

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie wniosku B. L. N.
o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 13 listopada 2023 r.,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 25 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 321/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Koninie
z dnia 6 października 2022 r., sygn. akt II Ko 51/21,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić wnioskodawcę B. L. N. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 10 listopada 2020 roku, sygn. akt II Ko 61/20 po rozpoznaniu wniosku B.N. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie kwotę 9.217,77 (dziewięć tysięcy dwieście siedemnaście 77/100) złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonywania wobec niej niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w

sprawie Prokuratury Okręgowej w Ł. sygn. akt VI Ds. [...] w okresie od 8 kwietnia 2003 roku do dnia 30 września 2003 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. Sąd w pozostałym zakresie wniosek oddalił, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie kwotę 432 złotych tytułem zwrotka wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawczynie.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 24 marca 2021 roku, sygn. akt II AKa 217/20 zaskarżony wyrok uchylił w części oddalającej żądanie wniosku o zadośćuczynienie, tj. w części ponad zasądzoną i wypłaconą kwotę 120.000 złotych, w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt II Ko 51/21 po ponownym rozpoznaniu sprawy we wskazanym zakresie zasądził na rzecz B.N. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonywania wobec niej niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Prokuratury Okręgowej w Ł. sygn. akt VI Ds. [...] w okresie od dnia 8 kwietnia 2003 roku do dnia 30 września 2003 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty (dodatkowo ponad kwotę zasądzoną wyrokiem Sądu z dnia 10.11 2020r. w sprawie II Ko 61/20). Sąd w pozostałym zakresie wniosek oddalił, na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. w zw. § 11 ust. 6, § 15 ust. 1, § 16 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Nr 1800) kosztami sądowymi za niniejsze postępowanie obciążył Skarb Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie B.N. kwotę 576 złotych z tytułu zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawczynie.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2023 roku sygn. akt II AKa 321/22 po rozpoznaniu wniesionej apelacji zaskarżony wyrok zmienił co do punktu 3, w ten sposób, że zasądził dodatkowo od Skarbu Państwa na rzecz

wnioskodawczyni B.N. kwotę 240 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym prowadzonym pod sygn. akt II AKa 217/20 Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok; kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2023 roku, sygn. akt II AKa 321/22 wniósł pełnomocnik wnioskodawczyni, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając,

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

A. rażące naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. oraz brak określenia w zaskarżonym wyroku czy chodzi o odsetki ustawowe za opóźnienie czy inne. Na te pytania również odpowiedzi nie udzielił Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy po przekazaniu przez Sąd Apelacyjny Sądowi Okręgowemu w Koninie. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku i przy analizie daty wymagalności odsetek oraz ich charakteru „zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, (art. 445 k.c. i art. 481 § 1 k.c.) a nie od dnia zasądzenia bo to byłby dzień zaspokojenia” tak SN w IPK 145/10, OSNP 2012/5 -6/66 a zaskarżony wyrok wymagalność ustala na datę zasądzenia, gdzie nadto SA w Poznaniu popadł w wewnętrzną sprzeczność co do wymagalności odsetek i ustawowych za opóźnienie a nie samych wymagalnych bez wezwania, a więc z odsetkami od uprawomocnienia się wyroku (tak p. 1 II Ko 61/20 i II Ko 51/21 pkt 1 SO Konin, ale już SA pominął odsetki od kosztów.

B. rażące, naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 552 k.p.k. i w konsekwencji doprowadzenie do naruszenia prawa, którego dopuścił się Sąd odwoławczy i nie ma tu powtarzania zarzutów z apelacji, chociaż niektóre, jak dotyczące podstaw zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny zignorował np. że wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia, co SA próbował wyeliminować z podstaw ustalenia wysokości zadośćuczynienia i tę przyczynę (art. 445 § 1 k.c.) Sąd Apelacyjny pominął i ustalił też, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla

poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną czego nie ma w tej sprawie tj. odczuwalnej szczególnie wartości ekonomicznej adekwatnej do warunków gospodarki rynkowej, a nie dochodów innych osób, czego SA w ogóle nie ocenił i podtrzymał sprzeczne z orzecznictwem i literaturą ustalenia i wielkości kwot zasadzonych w innych sprawach. Zadośćuczynienie dla powódki nie było odpowiednie i pomijało dochody wnioskodawczyni i ich źródło np. zatrudnienie na 2 etatach i udziały w spółce na dzień aresztowania. O wysokości winna też decydować dolegliwość - następstwa niesłusznego tymczasowego aresztowania, czego również nie uzasadnił Sąd Odwoławczy,

C. rażące naruszenie art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie do weryfikacji ponownego rozpoznania sprawy w I instancji po jej przekazaniu przez SA. Doprowadziło to do absurdalnych wniosków, że każda przyczyna lub decyzja procesowa miała być warunkiem wystąpienia innego faktu. W szczególności dotyczy to wadliwych opinii lekarskich wydanych przez ZSM. Biegli ci nie mając należytej wiedzy z innych dziedzin objętych tezą od Sądu w szczególności zanegowali wpływ sytuacji stresowych na powstanie lub rozwój chorób autoimmunologicznych nie mając do tego szczególnej wiedzy specjalistycznej. Sąd Odwoławczy dokonał też błędnej analizy skutków adekwatnego związku przyczynowego, co miało dotyczyć adekwatnego związku przyczynowego a nie mogło mieć wpływu na skutki niemajątkowe, na treść których miały wpływ czynniki zewnętrzne,

D. błędną wykładnię art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. (a contrario wg Sądu Apelacyjnego) i w zw. z art. 445 § 1 k.c. a więc dotyczącą czynu niedozwolonego. Faktycznie w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny miarkował zadośćuczynienie nie tylko przeciętną stopą życiową społeczeństwa, ale także sytuacją osobistą, co powodowało odstępstwo od indywidualizacji odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz przez brak krzywdy wielkich rozmiarów, jaka dotknęła wnioskodawczynię i to poza zakresem np. utraty możliwości zatrudnienia bądź utraty możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, ale również utraty szans na przyszłość po opuszczeniu aresztu tymczasowego i utracone w ten sposób korzyści na przyszłość. Zupełnie niezrozumiałe było więc

wyciągnięcie wniosków, że wnioskodawczyni straciła szansę również z uwagi na stresy w życiu rodzinnym (mąż alkoholik) i opieka nad dziećmi, mimo, że SA ani według własnych wytycznych dla SO Konin z wyroku przekazującego sprawę ani z innych przyczyn to przecież ani SO ani SA nie prowadziły w tym zakresie postępowania dowodowego a opisują wnioski,

E. zadośćuczynienie już wypłacone a wcześniej zasądzone nie jest odpowiednie a na dodatek z obrazą art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię a więc nigdy nie stanowił odczuwalnej wartości ekonomicznej i odrzucił większość metod wyliczenia straty niemajątkowej bez całościowej kompensaty. W sprawie wnioskodawczyni nie wystąpiła też z roszczeniem cywilnym. SA nie uzupełnił też postępowania dowodowego odnośnie wyliczenia odpowiedniego zadośćuczynienia. W tym mieści się też potencjalna kwota roszczenia cywilnego, którego zasądzenia wnioskodawczyni się domagała,

F. błędną wykładnię art. 421 k.c. w zw. z art. 417 k.c., co przy czynie niedozwolonym wskazuje źródło obciążenia roszczeniem i odpowiedzialnością przez Skarb Państwa,

2. rażąco obrazę przepisów procesowych, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, polegającą na:

A. obrazie art. 194, 198, 199 i 200 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., których naruszenie zostało zignorowane przez Sąd Odwoławczy, gdyż Sąd uważa, iż opinie biegłych lekarzy z ZSM tj. pochodzące od specjalistów internisty, medycyny sądowej, okulisty oraz osobno wyniki badań psychiatry, którzy wydali dwie opinie pisemne, które są niepełne i niejasne, co miało wpływ na ustalenie skutków schorzeń na które cierpi wnioskodawczyni. Opinia pisemna ZSM była tak lapidarna i źle skonstruowana, że nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych i m. in. zadecydować o nieodpowiedniej wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Trudno też było zaakceptować fakt dołączenia do wadliwej opinii historii chorób psychicznych wnioskodawczyni z różnych gabinetów psychiatrycznych, które nie miały nic wspólnego z opinią tych biegłych tj. trójki biegłych z ZMS, którą wydano bez oględzin, bez badania i z minimalistycznymi wnioskami, które były zupełnie

niejasne. Wnioski były kilkudzaniowe i nie odnosiły się do treści opinii psychiatrycznych, co sugerował jeden z biegłych. Pominęto oceny skutków utraty wzroku na skutek jaskry polekowej u wnioskodawczynie, co było wynikiem skutków brania środków psychotropowych i sterydów i spowodowało powstanie zagrożenia schorzeniami okulistycznymi, w tym jaskry polekowej. Tak samo można uznać za wręcz obraźliwe przyjęcie, że skutki brania tych leków dla jej zdrowia miały rzekomo wynikać z zaniechania leczenia w 2002 roku kiedy wnioskodawczyni podjęła leczenie psychiatryczne osobiście. Sąd nie uznał konieczności poszerzenia badań i nowej opinii lekarskiej mimo zastrzeżeń pełnomocnika wnioskodawczynie i kompletnego wyniszczenia jej organizmu,

B. rażące naruszenie art. 421 k.c. w zw. z art. 417 k.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 2 § 1 i 4 k.p.k. o odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka za czyny niedozwolone. Taki charakter ma odpowiedzialność za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawczynie. Co prawda w niniejszej sprawie orzeczenie o odszkodowaniu się uprawomocniło po pierwszej apelacji, ale pozostała otwarta kwestia zadośćuczynienia, na które elementy roszczenia cywilnego mają wpływ. Trudno jest się zgodzić z Sądem Odwoławczym, że to wnioskodawczynię obciążał ciężar dowodu na wysokość zadośćuczynienia bo wnioskodawczyni przedstawiła takie dowody oraz zakwestionowała błędne czynności np. opinie zespołu lekarzy medyków sądowych, które nie stanowiło opinii uzupełniającej a jedynie uwagi opiniujących lekarzy do ich wcześniejszej, niedokończonej i zbyt krótkiej opinii.

C. rażącą obrazę art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., gdyż Sąd Odwoławczy przekazując sprawę wyrokiem II AKa 217/20 do ponownego rozpoznania wyraził swoje zapatrywania a one nie zostały zrealizowane przez Sąd Okręgowy w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie przez Sąd Apelacyjny. Sąd Apelacyjny rozpatrując drugą apelację wnioskodawczynie od wyroku II Ko 51/21 z 6.10.2022 r. z obrazą art. 7 k.p.k. poczynił całkowicie dowolne ustalenia co do podstaw zadośćuczynienia i nie rozwiązał istniejących wątpliwości, które miały wpływ na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia. Pozostały wątpliwości, z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. nie mogą występować razem. Tych wątpliwości nie

zastąpiono dowolnymi ustaleniami zamiast je rozstrzygnąć na korzyść wnioskodawczym (art. 5 § 2 k.p.k.) i przyznać odpowiednie zadośćuczynienie rozstrzygając na korzyść wnioskodawczynie powstałe wątpliwości (post. SN z 11.05.2017 r. II KK 18/17, Legalis). Mimo, że zebrany materiał dowodowy nie rozstrzygał powstałych wątpliwości na niekorzyść wnioskodawczynie SA wszystkie wątpliwości wynikające z opinii lekarskich uznał za dowody przemawiające na niekorzyść wnioskodawczynie i to mimo uwagi wnioskodawczymi wyrażonej na piśmie jak i uwag pisemnych pełnomocnika do doręczonej opinii a także sprzeczności opinii pisemnej i ustnej złożonej Online. Bezkrytyczne stanowisko Sądu Odwoławczego do tzw. opinii uzupełniającej jest działaniem na niekorzyść wnioskodawczynie przy rozpatrywaniu apelacji (ponownie po uchyleniu) tj. od wyroku z 6.10.2022 r. w sprawie II Ko 51/21.

D. Sąd Apelacyjny pominął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż zastosowanie art. 552 k.p.k. wyklucza stosowanie art. 5 § 1 i 2 k.p.k. (strona 19 i 20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) co miało wpływ na ocenę dowodów i czynienie dowolnych ustaleń przez Sąd Apelacyjny. Jeżeli chodzi o opinię lekarską biegłych, to trudno wytłumaczyć dlaczego Sąd Apelacyjny pominął nowy fakt, ujawniony w toku oczekiwania na rozprawę w II instancji. Chodzi tu o treść orzeczeni o stopniu niepełnosprawności, który pogarsza się wraz z upływem czasu. Sąd Apelacyjny zanegował wartość dowodową orzeczeń wydanych przez orzeczników wskazujących na stopień niepełnosprawności (jak to naruszenie art. 7 k.p.k. i to rażące) SA dokonał ustaleń dowolnych, a więc z pominięciem ustaleń wynikających z orzeczeń lekarzy orzeczników, a dotyczących stopnia niepełnosprawności wnioskodawczynie i dowodów na to z tych postępowań jasno wynikało a nie znalazły odbicia w wyliczeniu wysokości zadośćuczynienia należnego wnioskodawczynie o charakterze kompensacyjnym, a więc stanowiącym realne wsparcie wnioskodawczynie i jej rodziny.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Koninie i również jego uchylenie w całości lub w części.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika wnioskodawczynie prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawcy jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez Sąd odwoławczy ani przepisów procesowych, ani przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnemu orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania przez ten sąd zwykłego środka odwoławczego. Z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Wniesienie zatem skutecznej kasacji jest ze wskazanych wyżej powodów istotnie ograniczone. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (por. np. postanowienie SN z 21 września 2017 roku, IV KK 276/17, postanowienie SN z 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że podniesione w kasacji zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego i procesowego zostały sformułowane instrumentalnie celem ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu. W istocie skarżący kwestionuje wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia wyrokiem nie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2023 r., lecz wyrokami Sądu

Okręgowego w Koninie z dnia 10 listopada 2020 r. i z dnia 6 października 2022 r., i oczekuje jednocześnie, że Sąd Najwyższy podzieli argumentację zawartą we wniesionym środku zaskarżenia co do zasadności jego podwyższenia. Kasacja nie służy jednak do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; postanowienie SN z 11 października 2022 r., V KK 332/22, LEX nr 3511268).

Należy bowiem wskazać, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu działając jako sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich podnoszonych w apelacji kwestii, w sposób szczegółowy rozważając wszystkie stawiane zarzuty. Sąd ten zatem zrealizował obowiązki wynikające z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Zarzuty wskazane w punkcie 3 litery od A do F, w istocie są odzwierciedleniem zarzutów apelacyjnych i dotyczą wyroków Sądów I instancji, zaś szczegółowe odniesienie się do ich treści zawarte jest na str. 10-22 uzasadnienia Sądu odwoławczego. Podkreślić również należy, że sam fakt rozpoznania przez Sąd II instancji postawionych w zwykłym środku odwoławczym zarzutów w sposób, który nie satysfakcjonuje autora apelacji, nie oznacza, że przeprowadzona instancyjna kontrola jest wadliwa. Co istotne, Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie czynił własnych ustaleń faktycznych, a jedynie poddawał kontroli orzeczenie Sądu I instancji, i to tylko w zakresie, w jakim dodatkowo zostało zasądzone zadośćuczynienie ponad pierwotnie zasądzoną kwotę wyrokiem z dnia 10 listopada 2020 r., sygn. II Ko 61/20.

Trzeba podkreślić, że pierwsza część zarzutów zawartych w kasacji (punkt 3 litery A, B, C, D i E) dotyczą rażącego naruszenia prawa materialnego, które mogło mieć wpływ, w ocenie skarżącego, na treść zaskarżonego wyroku. Zarzuty te dotyczą obrazy prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. i stanowią powielenie zarzutów zawartych w zwykłym środku odwoławczym, do którego w pełnym zakresie ustosunkował się Sąd odwoławczy. Co istotne, skarżący nie zarzucił w kasacji zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd

II instancji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a więc nieprawidłowej kontroli odwoławczej.

W odniesieniu do zarzutów skarżącego należy wskazać, że w przeważającej części (punkt 3 litery B, D i E) dotyczą one miarkowania wysokości zadośćuczynienia, przede wszystkim zaś nieuwzględnienia lub nienależytego uwzględnienia okoliczności, które zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy powinny skutkować zasądzeniem wyższego zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez B.N.. Wobec powyższego konieczne jest przypomnienie utrwalonego i słusznego stanowiska Sądu Najwyższego, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej (zob. postanowienie SN z 29 grudnia 2020 r., V KK 125/20). Skoro kasacja może być skuteczna jedynie w razie stwierdzenia rażącego naruszenia prawa i to mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, to rozpoznanie zarzutu niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia, tj. kwoty „nieodpowiedniej”, musi sprowadzać się do kontroli, czy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza, względnie akceptuje naruszenie przez Sąd I instancji, zasad ustalania tego zadośćuczynienia, przez co zostało ono określone na poziomie wręcz symbolicznym albo – wręcz przeciwnie – prowadzi do oczywistego bezzasadnego wzbogacenia beneficjenta tego świadczenia (zob. postanowienie SN z 30 lipca 2020 r., V KK 556/19). W ocenie Sądu Najwyższego kwota uzupełniającego zadośćuczynienia zasądzona prawomocnie w tej sprawie (ostatecznie 150.000 złotych) nie może być uznana za symboliczną. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że oceniając wysokość już zasądzonego zadośćuczynienia i podwyższając jego kwotę Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę oraz odniósł się do wszystkich istotnych elementów mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia (s. 10, 15-18 uzasadnienia).

Trzeba zaznaczyć, że przy określaniu kwoty zadośćuczynienia Sąd dysponuje pewną dozą uznaniowości, skoro przepis Kodeksu cywilnego wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Jak słusznie podkreśla się w

orzecznictwie, wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny. Jakkolwiek sposób jego miarkowania jest w pewnym zakresie określony prawem, to jednak Sąd dysponuje stosunkowo szerokim marginesem swobody orzekania (zob. postanowienie SN z 24 listopada 2021 r., IV KK 438/21; postanowienie SN z 8.06.2021 r., V KK 102/21). Okoliczność, że zdaniem skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest niewystarczająca nie oznacza jeszcze, że orzekający ją Sąd dopuścił się uchybienia (zob. postanowienie SN z 5 marca 2020 r., IV KK 632/19).

Oczywiście bezzasadne są także zarzuty dotyczące odsetek (pkt 1 lit. A i C). Jak wskazano we wcześniejszej części rozważań, zarzuty te nie zostały powiązane z zarzutem nierzetelnej kontroli odwoławczej, która w tym zakresie była prawidłowa. Rację ma Sąd Apelacyjny stwierdzając, że skoro dopiero z momentem wydania prawomocnego orzeczenia wysokość świadczenia jest znana, to trafne było zasądzenie zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku (zob. postanowienie SN z 4 listopada 2021 r., II KK 495/21; postanowienie SN z 4 listopada 2021 r., IV KK 527/21).

Za nieuzasadniony uznać należy stawiany przez skarżącego w punkcie 5 litera A zarzut dotyczący niepełności i niejasności uzyskanej opinii biegłych lekarzy z ZSMP. Zarzut w tym zakresie również zawarty był w apelacji pełnomocnika wnioskodawczynie, zaś Sąd Apelacyjny w tym przedmiocie w sposób szczegółowy odniósł się do zgłaszanych zastrzeżeń do opinii biegłych, wskazując, że opinia biegłych wraz z ustnymi wywodami była jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. Jednocześnie podkreślić należy, że uznanie opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 k.p.k. jest domeną organu procesowego, a nie strony procesowej, przedstawione zaś przez skarżącego wywody w tym zakresie są całkowicie bezpodstawne.

Za chybiony należało uznać także zarzut z punktu 5 litera C, dotyczący obrazy art. 442 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Wskazać należy, że zarzut niewykonania wytycznych wskazanych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 marca 2021 roku, nie może być podstawą uwzględnienia kasacji. Z art. 442 § 3 k.p.k. wynika, że zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego

rozpoznania. Nie są one natomiast wiążące dla sądu odwoławczego rozpoznającego sprawę ponownie (zob. postanowienie SN z 25 stycznia 2017 r., II KK 331/16; postanowienie SN z dnia 30 maja 2017 r., II KK 153/17). Podkreślić również należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., jak też art. 410 k.p.k., może być podnoszony w nadzwyczajnym środku zaskarżenia jakim jest kasacja tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał bowiem w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 października 2022 r., zmieniając go jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego. Marginalnie wskazać należy, że wskazane zapatrywania prawne zostały przez Sąd Okręgowy zrealizowane, co również podkreślił Sąd odwoławczy.

Odnosząc się w końcu do zarzutów z punktu 5 litera B i D, w tym zakresie należy w pełni podzielić argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, z którego wynika, że reguła art. 6 k.c. wyklucza możliwość równoczesnego obowiązywania sprzecznej z nią zasady z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. Z zasady *in dubio pro reo* i powiązanej z nią zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 i 2 k.p.k.) wynika wszak stwierdzenie, że ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu (M. Kurowski, Komentarz do art. 5 k.p.k., teza 9 (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I (art. 1-424), WKP 2018). Niemożność zastosowania tych zasad w postępowaniu odszkodowawczym wynika z fundamentalnych różnic między statusem oskarżonego oraz wnioskodawcy, a także między wykazywaniem winy osobie oskarżonej o czyn zabroniony, a udowadnianiem przez osobę inicjującą postępowanie sądowe faktów, z których wywodzi ona zasądzenie dla niej określonych sum pieniężnych. Zważywszy, że sytuacje te są nieporównywalne, brak podstaw do ewentualnego stosowania art. 5 k.p.k. *per analogiam*, czyli na zasadzie podobieństwa. Oznacza to, że w postępowaniu odszkodowawczym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi określone skutki prawne.

Analiza treści wywiedzionej kasacji wskazuje, że zarzuty w niej podniesione opierają się w całości na argumentacji przytoczonej przez pełnomocnika wnioskodawcy w zwykłym środku odwoławczym wniesionym od wyroku Sądu

Okręgowego w Koninie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy w sposób należyty i rzetelny odniósł się do zarzutów apelacyjnych, co wynika z analizy pisemnych motywów rozstrzygnięcia. Same zaś zawarte w kasacji zarzuty jedynie pozornie odnoszą się do kontroli instancyjnej. W istocie są skierowane przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, przy czym autor kasacji nie wskazał i nie powołał konkretnych uchybień Sądu odwoławczego, prowadzących do przeniknięcia uchybień Sądu I instancji do orzeczenia drugoinstancyjnego ani nie wykazał ich wpływu treść zaskarżonego orzeczenia.

Z wyżej wskazanych powodów kasacja została oddalona jako oczywiście bezzasadna na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. uznając, że istnieją podstawy do zwolnienia wnioskodawcy od uiszczenia tych kosztów.

Wb

[ał]